

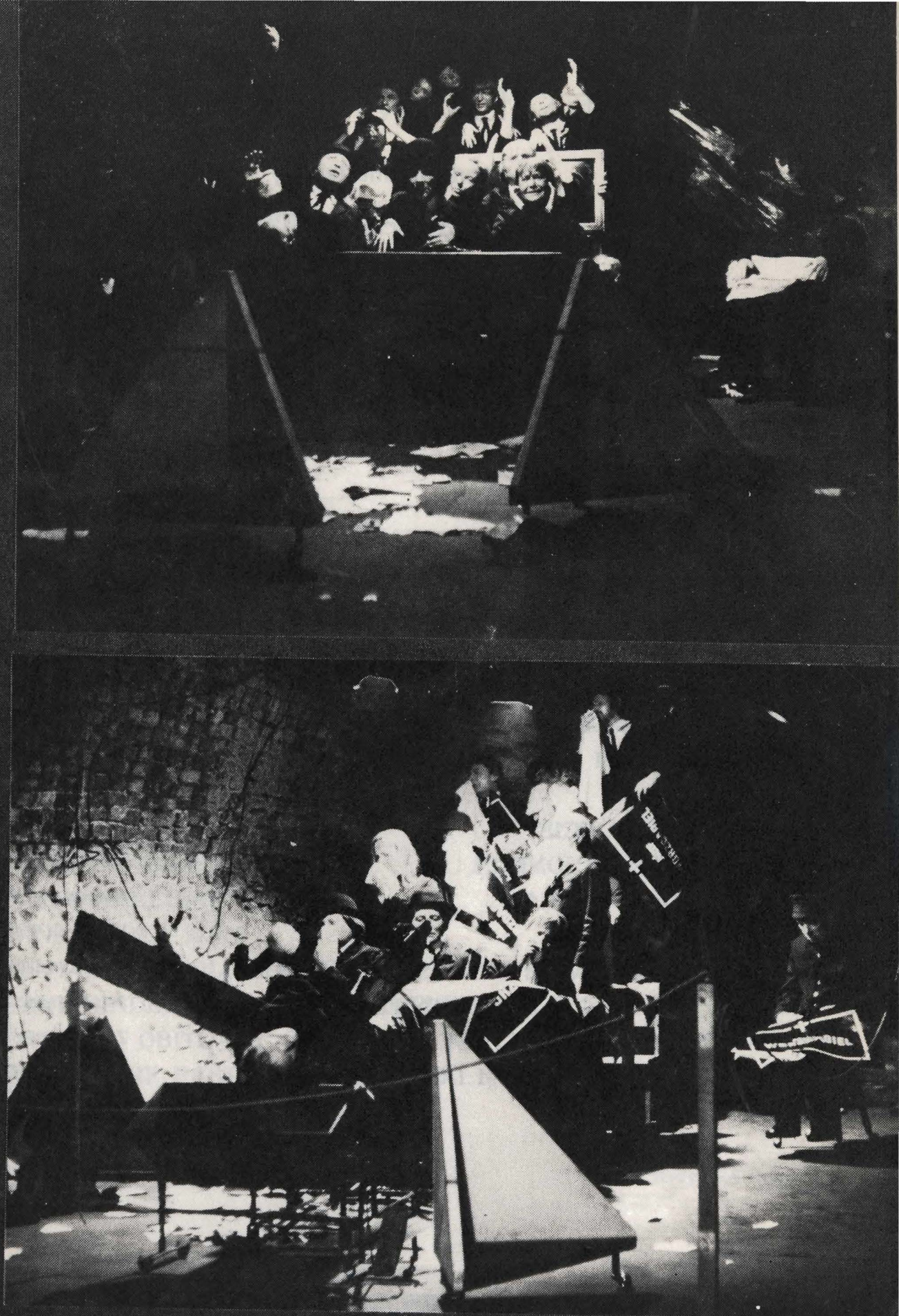
teatr
cricot 2



UMARŁA KLASA

Seans

t. KANTOR a



UMARŁA KLASA

seans dramatyczny

TADEUSZA KANTORA

zespół teatru cricot 2

Uczestnicy seansu

TUMOR MÓZGOWICZ

S. I. WITKIEWICZ

B. SCHULZ

KOBIETA Z MECHANICZNĄ KOŁYSKĄ

PROSTYTUTKA-LUNATYCZKA

STARUSZEK Z ROWERKIEM

KOBIETA ZA OKNEM

OBCY

STARUSZEK W W.C.-ECIE

STARUSZEK EKSHIBICJONISTA

STARUSZEK PODOFILEMIAK

STARUSZEK ZWYCZAJNY

STARUSZEK NIEOBECNY Z PIERWSZEJ ŁAWKI

STARUSZEK NIEOBECNY Z OSTATNIEJ ŁAWKI

REPETENT-ROZDOSICIEL KLEPSYDR

PEDEL W CZASIE PRZESZŁYM DOKONANYM

SPRZĄTACZKA

DŹWIEK

organizacja:

Stanisław Balewicz

aktorzy

Maria Stangret-Kantor

Zofia Kalińska

Andrzej Wełmiński

Maria Górecka

Bogdan Grzybowski

Mira Rychlicka

Zbigniew Bednarczyk

Roman Siwulak

Wojciech Łodyński

Lila Krasicka

Jan Książek

Zbigniew Gostomski

Kazimierz Mikulski

Stanisław Rychlicki

Krzysztof Dominik

THE DEAD CLASS

dramatic seance

of TADEUSZ KANTOR

the cricot 2 company

Participants in the session

TUMOUR BRAINWITTY

S. I. WITKIEWICZ

B. SCHULZ

A WOMAN WITH A MECHANICAL CRADLE

A STREET & SLEEP — WALKER

AN OLD MAN WITH A BICYCLE

A WOMAN IN A WINDOW

A STRANGER

AN OLD MAN IN A W.C.

AN OLD EXHIBITIONIST

AN OLD PEDOPHILIAST

AN ORDINARY OLD MAN

AN ABSENT-MINDED OLD MAN FROM THE FIRST BENCH

AN ABSENT-MINDED OLD MAN FROM THE LAST BENCH

A REPEATER — OBITUARY CARRIER

A BEADLE IN THE PAST PERFECT TENSE

A CHARWOMAN

SOUND

actors

Maria Stangret-Kantor

Zofia Kalińska

Andrzej Wełmiński

Maria Górecka

Bogdan Grzybowski

Mira Rychlicka

Zbigniew Bednarczyk

Roman Siwulak

Wojciech Łodyński

Lila Krasicka

Jan Książek

Zbigniew Gostomski

Kazimierz Mikulski

Stanisław Rychlicki

Krzysztof Dominik

Organisation:

Stanisław Balewicz

PREMIERA: 15, 16, 17 LISTOPADA 1975 KRAKÓW GALERIA KRZYSZTOFORY

FIRST NIGHT: 15 NOVEMBER 1975 KRAKÓW GALERIA KRZYSZTOFORY
PERFORMANCES ALSO ON 16 & 17 NOVEMBER 1975

„UMARŁA KLASA”

treść:

ILUZJON.

NIEME PROŚBY! PALCE

NAGŁE WYJŚCIE!

WIELKIE ENTRÉE.

PARADA.

UMARŁE DZIECIŃSTWO.

POWRÓT DO WRAKU.

LEKCJA „SALOMON”.

OSTATNIE ZŁUDZENIA. WIELKI TOAST

LEKCJA NOCNA

PROMENADY NOCNE STARUSZKA Z ROWERKIEM.

PROSTYTUTKA-LUNATYCZKA.

STARUSZEK W W-C ecie.

KOBIETA ZA OKNEM.

POGRAŻANIE SIĘ W SEN.

MAJACZENIA HISTORYCZNE.

KULAWY REPETENT. LEKCJA GRAMATYKI.

KLEKSY FONETYCZNE.

MINY.

DZWONEK. PAUZA.

ENTRÉE SPRZĄTACZKI.

PEDEL W CZASIE PRZESZŁYM I DOKONANYM.

GŁOSY.

UCIECZKA SPRZĄTACZKI.

Maszyna rodzinna.

PORÓD.

Kołyaska mechaniczna.

WIELKIE SPRZĄTANIE.

CYRKOWA PRÓBA ŚMIERCI.

OBCY.

TAJNY EGZEKUTOR URZĘDU W W-Cecie.

ZAWIŁE EKSPLIKACJE

SZKOLNE ŻALE.

WAŻNE WYPADKI GUBIĄ SIĘ W ROZWIJAJĄCYM SIĘ ŚNIE.

LEKCJA „PROMETEUSZ”.

INCYDENT Z **PIĘTĄ.**

WIELBŁĄDY.

DEKLINACJA „PALCA”.

POZORY SUKCESU.

KOBIETA ZA OKNEM.

MAJÓWKA.

część druga

KONSZACHTY **z pustką.**

UROCZYSTY POGRZEB.

ZBYT DŁUGIE ZADUSZKI.

ORGIA SYMULTANICZNA.

KOLONIALNA ROBINSONADA

DAGEROTYP HISTORYCZNY.

KOBIETA ZA OKNEM.

PRÓBA OSTATNIEGO BIEGU.

część trzecia

KOŁYSANKA.

DIALOG — ATRAPA.

MYCIE ZWŁOK.

SZALEŃCZY CZYN KOBIETY Z KOŁYSKĄ.

GORSZĄCE ZACHOWANIE STARUSZKA Z W-C-et

OSŁUPIAŁY STARUSZEK Z ROWERKIEM

ODJEŻDŻA ŻEGNAJĄC WSZYSTKICH

i odtąd już nieustannie będzie odjeżdżał i żegnał.

DALSZE MYCIE ZWŁOK.

GŁUCHY STARUSZEK EKSHIBICJONISTA

PRZYNOSI HIOBOWĄ WIEŚĆ!

Nieskończoność czyli CZYSZCZENIE USZU.

NIE USPRAWIEDLIWIONY BIEG GŁUCHEGO STARUSZKA EKSHIBICJONISTY

i ten również będzie biegał odtąd nieustannie

bez końca i bez celu.

ZNOWU OBCY.

OBRZYDLIWE PODLIZYWANIE.

OSTATNI ARGUMENT.

DWA NAGIE TRUPY, OFIARY STARUSZKA z W.C.-etu

PRZYPRAWIAJĄ GO O APOPLEKSJĘ.

STARUSZEK z W.C.-etu pada MARTWY WRAZ ZE SWOIMI NIEBOSZCZYKAMI.

i tak będą padać i podnosić się wiecznie i pokolei.

PRAKTYKI PROSTYTUTKI — LUNATYCZKI.

MYCIE ZWŁOK TRWA.

ŻAŁOBNE KONKURY OBCEGO.

WAHANIA KOBIETY Z KOŁYSKĄ.

i oni z kolei będą powtarzać odtąd te swoje gesty

coraz bardziej puste i bez znaczenia

NIEZAUWAŻONE ZNIKNIĘCIE SPRZĄTACZKI — ŚMIERCI.

PROSTYTUTKA, ROZLEPIACZ KLEPSYDR I DWAJ STARUSZKOWIE

NIEOBECNI GRAJĄ W KARTY KLEPSYDRAMAMI

i tak już będą grać w nieskończoność

SKANDALICZNY POWRÓT.

SPRZĄTACZKA — ŚMIERĆ W SWOJEJ NOWEJ BEZWSTYDNEJ ROLI.

MIŁOSIERNY PEDEL.

Teatr automatów trwa.

wszyscy powtarzają swoje zatrzymane gesty,

których nigdy nie dokończą, na zawsze w nich

uwięzieni.

KOBIETA ZA OKNEM PATRZY bez przerwy.

„THE DEAD CLASS”

contents:

ILLUSION.

DUMB REQUESTS! FINGERS.

SUDDEN EXIT!

GRANDE ENTRÉE.

PARADE.

DEAD CHILDHOOD

RETURN TO THE WRECK.

LESSON ON SOLOMON.

THE LAST ILLUSIONS. GRAND TOAST.

NIGHT LESSON.

NOCTURNAL PROMENADES OF THE OLD MAN WITH A BICYCLE.

STREET & SLEEP WALKER.

OLD MAN IN THE W.C.

WOMAN IN A WINDOW.

DROPPING OFF TO SLEEP.

HISTORICAL HALLUCINATIONS.

LAME REPEATER. A GRAMMAR LESSON.

PHONETIC **BLOTS.**

PULLING FACES.

BELL. INTERVAL.

ENTRANCE OF THE CHARWOMAN.

BEADLE IN THE PAST PERFECT TENSE.

VOICES.

FLIGHT OF THE CHARWOMAN.

The family machine.

BIRTH.

The mechanical cradle.

THE GREAT SPRING CLEANING.

CIRCUS-LIKE DEATH ATTEMPT.

STRANGER.

SECRET OFFICIAL EXECUTIONER IN THE W.C.

INTRICATE EXPLICATIONS.

SCHOOL LAMENTATIONS.

IMPORTANT EVENTS ARE LOST IN DEVELOPING SLEEP.

LESSON ON PROMETHEUS.

INCIDENT WITH A **HEEL.**

CAMELS.

THE DECLINATIONS OF **FINGER.**

APPEARANCES OF SUCCESS.

THE WOMAN IN THE WINDOW.

SPRING OUTING.

part two

COLLUSIONS with the **void.**

A CEREMONIAL FUNERAL.

TOO LONG AN ALL SOULS DAY.

A SIMULTANEOUS ORGY.

COLONIAL ROBINSONIAL.

A HISTORIC DAGUERROTYPE.

A WOMAN IN A WINDOW.

ATTEMPT AT THE LAST RUN.

part three

LULLABY.

DUMMY DIALOGUE.

A CORPSE WASHING.

THE FRANTIC DEED OF THE WOMAN WITH A CRADLE.

SHOCKIKNG BEHAVIOUR OF THE OLD MAN FROM THE W.C.

THE FLABBERGASTED OLD MAN WITH A BICYCLE

RIDES OFF BIDDING FAREWELL TO EVERYBODY

and from that time he will continue riding off and bidding farewell.

CONTINUATION OF **CORPSE WASHING.**

THE DEAF OLD MAN-EXHIBITIONIST

BRINGS DISMAL NEWS!

Infinity, i.e. EAR CLEANING.

UNJUSTIFIED RUN OF THE DEAF OLD MAN EXHIBITIONIST

who will hence forward continue running without end or purpose.

THE STRANGER AGAIN.

DISGUSTING ADULATIONS.

THE LAST ARGUMENT.

TWO NAKED CORPSES, VICTIMS OF THE OLD MAN FROM THE W.C.,

MAKE HIM HAVE AN APOPLECTIC FIT.

THE OLD MAN FROM THE W.C. FALLS DEAD WITH HIS CORPSES

and they will go on falling and getting up in turn for ever.

THE PRACTICES OF THE PROSTITUTE—SLEEP WALKER.

THE CORPSE WASHING CONTINUES.

THE FUNERAL COURTING OF THE STRANGER.

THE HESITATION OF THE WOMAN WITH A CRADLE.

and they will also start repeating the same gestures increasingly in vain and senselessly.

THE UNNOTICED DISAPPEARANCE OF THE

CHARWOMAN—DEATH.

THE PROSTITUTE, THE CARRIER OF THE OBITUARIES AND

THE TWO ABSENT-MINDED OLD MEN PLAY CARDS WITH OBITUARY

NOTICES and they will play thus ad infinitum.

A SCANDALOUS RETURN.

THE CHARWOMAN- DEATH IN ITS NEW SHAMELESS ROLE.

THE MERCIFUL BEADLE.

The theatre of automats continues.

all repeat their arrested gestures, which they will never finish, imprisoned by them for ever.

THE WOMAN IN THE WINDOW stares incessantly.

REDAKCJA: ST. BALEWICZ
TŁUMACZYŁ: MARCIN DĄBROWSKI
FOTO: J. BOROWIEC
A. WELMIŃSKI

WYDZIAŁ AGROFIZYKI
KATEDRA FIZYKI
UL. ŻYTYŃSKA 10
00-700 WARSZAWA



TEATR

cricot²

UMARŁA KLASA

seans dramatyczny

t. KANTORA

UMARŁA KLASA

seans dramatyczny

TADEUSZA KANTORA

zespół teatru cricot 2

Uczestnicy seansu

KOBIETA Z MECHANICZNĄ KOŁYSKĄ
PROSTYTUTKA-LUNATYCZKA
MARKIETANKA
STARUSZEK Z ROWERKIEM
KOBIETA ZA OKNEM
STARUSZEK W W.C.
STARUSZEK PODOFILEMIAK
STARUSZEK Z SOBOWTÓREM
SOBOWTÓR
STARUSZEK NIEOBECNY Z PIERWSZEJ ŁAWKI
STARUSZEK NIEOBECNY Z OSTATNIEJ ŁAWKI
ŻOŁNIERZ Z I WOJNY ŚWIATOWEJ
STARUSZEK GŁUCHY
PEDEL W CZASIE PRZESZŁYM DOKONANYM
SPRZĄTACZKA
DŹWIĘK

aktorzy

Maria Stangret-Kantor

Celina Niedźwiedzka

Teresa Welmińska

Andrzej Welmiński

Zbigniew Gostomski

Mira Rychlicka

Roman Siwulak

Wacław Janicki

Lesław Janicki

Lila Krasicka

Jan Książek

Jacek Stokłosa

Michał Krzysztofek

Krzysztof Miklaszewski

Stanisław Rychlicki

Krzysztof Dominik

„UMARŁA KLASA“

treść:

ILUZJON

NIEME PROŚBY! PALCE

NAGŁE WYJŚCIE!

WIELKIE ENTRÉE

PARADA

UMARŁE DZIECIŃSTWO

POWRÓT DO WRAKU

LEKCJA „SALOMON“

OSTATNIE ŻŁUDZENIE. WIELKI TOAST

LEKCJA NOCNA

PROMENADY NOCNE. STARUSZKA Z ROWERKIEM

PROSTYTUTKA-LUNATYCZKA

STARUSZEK W W.C.

KOBIETA ZA OKNEM

POGRAŻENIE SIĘ W SEN

MAJACZENIA HISTORYCZNE

ŻOŁNIERZ Z I WOJNY ŚWIATOWEJ

KLEKSY FONETYCZNE

MINY

DZWONEK. PAUZA

ENTRÉE SPRZĄTACZKI

PEDEL W CZASIE PRZESZŁYM I DOKONANYM

GŁOSY

UCIECZKA SPRZĄTACZKI

Maszyna rodzinna

PORÓD

Kołysanka mechaniczna

WIELKIE SPRZĄTANIE

CYRKOWA PRÓBA ŚMIERCI

WAŻNE WYPADKI GUBIĄ SIĘ W ROZWIJAJĄCYM SIĘ ŚNIE

LEKCJA „PROMETEUSZ“...

INCYDENT Z **PIĘTĄ**

WIELBŁĄDY

DEKLINACJA „**PALCA**“

POZORY SUKCESU

TAJNY EGZEKUTOR URZĘDU W W.C.

ZAWIŁE EKSPLIKACJE

SZKOLNE ŻALE

KOBIETA ZA OKNEM

MAJÓWKA

PREMIERA: 15, 16, 17 LISTOPADA 1975 KRAKÓW GALERIA KRZYSZTOFORY

KONSZACHTY **z pustką**

UROCZYSTY POGRZEB
ZBYT DŁUGIE ZADUSZKI
ORGIA SYMULTANICZNA
KOLONIALNA ROBINSONADA
DAGEROTYP HISTORYCZNY
KOBIETA ZA OKNEM
PRÓBA OSTATNIEGO BIEGU

część trzecia

KOŁYSANKA
DIALOG – ATRAPA
MYCIE ZWŁOK
SZALEŃCZY CZYN KOBIECY Z KOŁYSKĄ
GORSZĄCE ZACHOWANIE STARUSZKA Z W.C.
OSŁUPIAŁY STARUSZEK Z ROWERKIEM
ODJEŹDŹA ŻEGNAJĄC WSZYSTKICH
I ODTĄD JUŻ NIEUSTANNIE BĘDZIE ODJEŹDŹAŁ I ŻEGNAŁ

OBRZYDLIWE PODLIZYWANIE
GŁUCHY STARUSZEK
PRZYNOSI HIOBOWĄ WIEŚĆ!

Nieskończoność CZYLI CZYSZCZENIE USZU
NIE USPRAWIEDLIWIONY BIEG GŁUCHEGO STARUSZKA EKSHIBICJONISTY
I TEN RÓWNIEŻ BĘDZIE BIEGŁ ODTĄD NIEUSTANNIE
BEZ KOŃCA I BEZ CELU

DWA NAGIE TRUPY, OFIARY STARUSZKA Z W.C.
PRZYPRAWIAJĄ GO O APOPLEKSJĘ
STARUSZEK Z W.C. PADA MARTWY WRAZ ZE SWOIMI NIEBOSZCZYKAMI
I TAK BĘDĄ PADAĆ I PODNOSIĆ SIĘ WIECZNIE I PO KOLEI!

MYCIE ZWŁOK TRWA
ŻAŁOBNE KONKURY ŻOŁNIERZA Z I WOJNY ŚWIATOWEJ
WAHANIA KOBIECY Z KOŁYSKĄ
I ONI Z KOLEI BĘDĄ POWTARZAĆ ODTĄD TE SWOJE GESTY
CORAZ BARDZIEJ PUSTE I BEZ ZNACZENIA

NIEZAUWAŻONE ZNIKNIĘCIE SPRZĄTACZKI-ŚMIERCI
PROSTYTUTKA I STARUSZKOWIE
GRAJĄ W KARTY KLEPSYDRAM
I TAK JUŻ BĘDĄ GRAĆ W NIESKOŃCZONOŚĆ

SKANDALICZNY POWRÓT
SPRZĄTACZKA-ŚMIERĆ W SWOJEJ NOWEJ BEZWSTYDNEJ ROLI
PEDEL PRZECHODZI DO WIECZNOŚCI ZE SWOIM HYMNEM MONARCHII AUSTRIACKIEJ

Teatr automatów trwa

wszyscy powtarzają swoje zatrzymane gesty
których nigdy nie dokończą, na zawsze w nich
uwięzieni
KOBIETA ZA OKNEM PATRZY BEZ PRZERWY

KLASA SZKOLNA

na ostatnim zapomnianym skrawku naszej pamięci, gdzieś
w ciasnym kącie – sterczy kilka rzędów biednych drewnianych
ŁAWEK szkolnych ...
wysuszone KSIAŻKI rozsypują się w proch ...
w dwu KĄTACH, jakby kredą na tablicy wyrysowanych modelach
geometrycznych – kryje się wspomnienie odbywanych kar ...
szkolny USTĘP, gdzie poznawało się smak wolności ...

UCZNIOWIE staruszkowie nad grobem i ci nieobecni ...
podnoszą palce w powszechnie wiadomym geście i tak trwają ...
jakby o coś prosili, o coś ostatecznego ...
wychodzą ... klasa pustoszeje ...
i nagle wracają wszyscy ... rozpoczyna się ostatnia gra iluzji ...
wielkie entrées aktorów ...
wszyscy dźwigają na sobie małe dzieci, podobne do trupków ...
jedne zwisają bezwładnie, czepiają się rozpaczliwym ruchem,
przewieszone, wleczone, jakby były wyrzutem sumienia,
kulą u nogi, jakby „oblażyły” te przepoczwarzzone osobniki ...
kreatury ludzkie prezentujące bezwstydnie tajemnice swojej przesz-
łości ... z „NAROŚLAMI” własnego DZIECIŃSTWA ...

POSTACIE „UMARŁEJ KLASY“

SPRZĄTACZKA – prymitywna baba, ciągle jeszcze pełni swoje realne funkcje. Ich daremność w rozpadającej się materii Umarłej Klasy ma jaskrawą, niemal cyrkową wymowę przemijania

Te najniższe czynności z przedmiotów przenoszą się na ludzi i rzeczy. to niedwuznaczne mycie zwłok odsłania dalsze kompetencje SPRZĄTACZKI-ŚMIERCI.

Jej finałowa przemiana w koszmarną właścicielkę burdelu łączy pojęcia najbardziej odległe w jakimś bezwzględny ale ludzkim pojednaniu: śmierć – wstyd – cyrk – próchno – seks – blichtr – tandeta – poniżenie – rozpad – patos – absolut...

Sprzątaczką czyta ostatnie wiadomości“... rok 1914... wybuch I wojny światowej... zamordowanie austriackiego następcy tronu w Sarajewie... Pedel śpiewa hymn austriacki „Boże wspieraj nam cesarza“... (W tej części Polski okupowanej przez Austrię postać miłośnicwie nam panującego monarchy habsburskiego była symbolem owianym urokiem młodości naszych babek i drwiną z tej imponującej atrapy.)

PEDEL – nierozdzielna z klasą szkolną postać „najniższej rangi“, w którą spłynęła cała melancholia czasu przeszłego – dokonanego, na zawsze już i do końca będzie siedział na swoim krześle – a jego podejrzane powroty do życia są jeszcze jednym płatnym figlem klasowym, nie należy je brać na serio.....

KOBIETA ZA OKNEM – Okno jest niezwykłym przedmiotem, który dzieli nas od świata „po tamtej stronie“ od „nieznanego“ ...od Śmierci... Twarz za oknem – coś natarczywie chce przekazać, coś za wszelką cenę chce dojrzeć; w poczuciu swej kompletnej bezradności śledzi wszystko co się wokół dzieje, opatruje komentarzami coraz bardziej złośliwymi i zajadłymi, przekształca się w megierę, a jej liryczne zachęcania do wiosennej majówki kończą się szaleństwem terroru i śmierci...

STARUSZEK W W.C. przesiaduje jak dawniej w szkolnym wychodku, owym wyjątkowym miejscu, gdzie samotność graniczyła z wolnością... rozkraczany bezwstydnie i zagłębiony w nie kończących się rachunkach (być może był dawniej właścicielem sklepu w małym miasteczku) ...wstrząsany bólem i gniewem prowadzi bliżej nie określone spory ze swoim Bogiem... na tej skandalicznej Górze Synaj...

STARUSZEK Z ROWERKIEM nie rozstaje się ze swoim rowerkiem żalostną i pogruchotaną zabawką z lat dziecińczych... odbywa na nim stale promenady nocne, jedynie miejsce dziwnie się skurczyło do klasy szkolnej wokół ławek ...i nie on sam siedzi na tym dziwacznym wehikule, lecz rozkrzyżowane martwe dziecko.... wszystko to w LEKCJI NOCNEJ i we ŚNIE.....

PROSTYTUTKA-LUNATYCZKA miała już w szkole swoje głośne ekscesy... udawała modelkę z witryny sklepowej, wyuzdany manekin, stojący często publicznie nago.... nie wiadomo czy spełniły się później jej marzenia... teraz w tym ŚNIE UMARŁEJ KLASY odbywa swoją turę bezwstydną wokół ławek z obscenicznym gestem odsłaniania piersi.....

REPETENT-ROZDOSIŁY KLEPSYDR kulawy nieszczęśliwy uczeń, ignorowany przez wszystkich ... męczony sadystycznie przez kolegów ... może wysługiwać się nim, może nosić kolegom książki, tornistry... we śnie, przywiązany powrozem do ławek, wypowiada z uporem lekcję GRAMATYKI,... demonstruje tę nikomu już niepotrzebną lekcję przed kompletnie i bezlitośnie obojętną klasą ... później wykazuje swą notoryczną usługowość, roznosząc i rozdając kolegom ich własne klepsydry.....

KOBIETA Z MECHANICZNĄ KOŁYSKĄ

„Kawały“ szkolne, owe incydenty żałośnie i boleśnie „obnażone“, „nieopierzone“, „pryszczate“, przez dorosłych wstydliwie przemilczane i uznane za niższe formy rozwojowe – są w rzeczywistości oryginalną „pierwszą“ materią życia. Ich bezinteresowność i życiowa „nieskuteczność“ zbliża je do rejonów sztuki.

Mają w sobie nostalgię marzenia i jaskrawość spraw ostatecznych. Ich życiowe, „dojrzałe“ spełnienia są koszmarnym usankcjonowanym zwyrodnieniem.

KOBIETA Z MECHANICZNĄ KOŁYSKĄ staje się obiektem okrutnego żartu całej klasy, ściganie i łapanie kończą się wsadzeniem jej na dziwaczną maszynę, która w spisie rzeczy figuruje pod nazwą „MASZYNY RODZINNEJ“. Funkcje jej są niedwuznaczne. Nawiasem należy nadmienić, że w tym teatrze wszelkie procesy psychiczne i biologiczne są przeważnie w skandalizujący sposób „u r z e c z o w i o n e“. Służą do tego zazwyczaj różnego rodzaju „Maszyny“, raczej dziecinnie prymitywne, o znikomych wartościach technicznych, lecz o rozległych kompetencjach wyobraźni. „Maszyna Rodzinna“ działa przez manipulacje ręczne, które powodują u delikwentki mechaniczne rozwieranie i zwieranie nóg.

Aby już nie było wątpliwości, że mamy do czynienia z rytuałem porodu SPRZĄTACZKA – ŚMIERĆ wnosi KOŁYSKĘ MECHANICZNĄ, która jest raczej podobna do trumienki. W zrozumiałej już konsekwencji KOŁYSKA MECHANICZNA (tym razem dosłownie) kołysze dwie drewniane kule wydające suchy bezlitosny klekot. To już żart brutalnej SPRZĄTACZKI narodzenie i śmierć – dwa dopełniające się układy.

(Wszystkie te wydarzenia zahaczają się w sposób niejasny i enigmatyczny z wyrwanymi wypadkami w sztuce, o której roli była już mowa na wstępie.)

Nic dziwnego, że ta sama KOBIECI Z MECHANICZNĄ KOŁYSKĄ, poddana w dalszym ciągu tym dziwacznym „ceremoniałom“, niemal rytualnemu PLUCIU i obrzucaniu śmieciami – śpiewa KOŁYSANKĘ, która jest rozpaczliwym krzykiem.....

OSTRZEŻENIA

Postacie UMARŁEJ KLASY nie są indywiduami jednoznacznymi. Jakby sklecone i zszywane z różnych części, z resztek dzieciństwa, przeżytych losów minionego życia (nie zawsze chlubnego), ze swoich marzeń i namiętności — co chwila się rozpadają i przekształcają, w tym ruchu i teatralnym żywiole zmierzając nieubłagane do swej końcowej formy, stygnącej szybko i nieodwołalnie, mającej zamknąć w sobie całe szczęście i cały ból, CAŁĄ PAMIĘĆ UMARŁEJ KLASY!

W pośpiechu czyni się ostatnie przygotowania do Wielkiej Gry aktorzy z PUSTKĄ.

A ponieważ to wszystko dzieje się w teatrze — postacie Umarłej Klasy przestrzegając lojalnie reguł teatralnego rytuału podejmują jakieś role jakiejś sztuki, ale nie wydają się przywiązywać do nich zbyt dużej wagi, robią to jakby automatycznie, z powszechnie stosowanego nawyku, odnosimy nawet wrażenie, jakby ostentacyjnie nie przyznawali się do nich, jakby tylko powtarzali cudze zdania i czynności, porzucają je łatwo i bez skrępowań; role te jakby źle nauczone rozpadają się co chwilę, tworzą się poważne luki, brak wielu fragmentów, jesteśmy zdani na domysły i przeczucia;

być może żadna sztuka nie jest grana, a jeśli coś tam usiłuje się tworzyć, to jest to mało ważne wobec GRY, która naprawdę się toczy w tym TEATRZE ŚMIERCI!

To tworzenie pozorów, niedbała prowizorka, tandetność, pobieżność, strzępy zdań, gasnące czynności, jakieś intencje tylko, ta cała mistyfikacja, jakby się grało naprawdę jakąś sztukę, ta „daremność”

jedynie one są w stanie sprawić, że danym nam będzie owo doznanie i odczucie Wielkiej Pustki i najdalszej granicy Śmierci.

W sekwencji Seansu „Umarła Klasa” zatytułowanej: „Konszachty z Pustką” mieści się niedwuznacznie jądro teatralne tej Wielkiej Gry.

Byłoby nierozsądną pedanterią bibliofila, starać się znaleźć owe brakujące fragmenty dla pełnej „wiedzy” o przedmiocie fabuły sztuki.

Byłby to najprostszy sposób zniszczenia tak ważnej sfery ODCZUCIA!

Dlatego nie jest wskazane poznanie treści „Tumora Mózgowicza” sztuki I. Witkiewicza. Jest ona właśnie tą sztuką, która posłużyła nam do wyżej opisanych celów.



30. -

Tekst: T. KANTOR
Redakcja: S. BALEWICZ
Foto: A. WELMIŃSKI